

# Tadeusz Wołoszyn

---

"Deklassiert? : Arbeiter - Jugendliche in der Kirche", Dietrich Schirmer, Eva Schirmer, Mainz 1976 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/4, 203-204

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

główki rozdziałów są wynikiem naukowej analizy wspomnianych przypadków. Nagłówki te stanowią dyrektywy wychowawcze dotyczące lepszego współżycia, a konkretnie — bardziej świadomego podejmowania decyzji, czystszej motywacji, chęci zrozumienia i udzielenia pomocy drugiemu, unikania tworzenia podziałów, zażęgniwania konfliktów, rozumienia płci, tzn. przewagi kobiety nad mężczyzną w zakresie duchowej żywotności, intuicji, miłości i służby.

Przykładem analizy pewnej sytuacji życiowej w oparciu o psychologię i pedagogikę może być przykry incydent, mający miejsce podczas uroczystości obchodzonej z okazji urodzin żony Marcina, na którą to uroczystość przyjeżdża jej matka. Manipuluje ona nastrojami swej córki, wykorzystując fakt opóźnionego wręczenia prezentu urodzinowego przez jej męża Marcina. Na słowa: „To jest typowe dla Marcina” w domu powstaje atmosfera nie do zniesienia. Matka wyjeżdża wcześniej. W domu pozostaje ze sżami w oczach jej córka wraz ze swym mężem Marcinem. Autor analizując ten przypadek wskazuje na agresywność matki, która manipulując uczuciami dorosłej córki wywołuje fatalne skutki, ale czyni to nieświadomie. Autor dodaje, że każda myśl, każde uczucie, każde pragnienie i oczekiwanie, jak też każda inna zmiana pojawiająca się w człowieku jest następstwem własnej decyzji, podejmowanej najczęściej nieświadomie. W ten sposób postępuje zdecydowana większość ludzi i nic nie chce o tym wiedzieć. Nie chce wiedzieć, by nie ponosić odpowiedzialności za swoje własne złe humory, nastroje. Przypisując innym winę, kompensują sobie. Mamy więc tu do czynienia z cudownym mechanizmem rozgrzeszania własnych niechęci, złych humorów i nastrojów, któremu to mechanizmowi na imię: „inni są winni”.

Następnie autor pyta, czy córka miałaby żałować matki, która przecież ponosi winę? Czy powinna jej pomóc? Ważnym byłoby to, aby mrugnięciem oka, życzliwym spojrzeniem w stronę swego męża dać matce do zrozumienia, że opóźnienie prezentu urodzinowego nie jest dla niej problemem, po prostu nic nie znaczy, że oni się kochają, wtedy agresja matki byłaby udeżnieniem w próżnię. Matka mogłaby się przekonać, jak jej dzieci się rozumieją, a małe nieporozumienia nie mają dla nich znaczenia.

Następnym krokiem, który żona Marcina mogłaby świadomie podjąć, tć zastanowić się: jak mogę pomóc mojej matce? Trzeba jej wskazać, jak jest ona nieszczęśliwa, a jej przykre doświadczenie może się stać okazją do odnalezienia siebie przez uznanie własnego błędu.

Lektura omawianej publikacji może nauczyć zasad lepszego współżycia z ludźmi, dającego dużą satysfakcję. Wszyscy, którzy doświadczyli bezsensu niezgody, konfliktu czy przemocy, będąc równocześnie zainteresowani tym, by uczynić coś więcej dla harmonii, jedności i pokoju, powinni wziąć tę książkę do ręki.

ks. Tadeusz Wołoszyn SJ, Warszawa

Dierich i Eva SCHIRMER, *Deklassiert? Arbeiter — Jugendliche in der Kirche*, Mainz 1976, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 219.

Dietrich i Eva Schirmer badają możliwość wykorzystania wolnego czasu młodzieży na działalność wychowawczą. Uwagę swą koncentrują przede wszystkim na nieletniej, miejskiej, młodzieży pracującej, związanej z lokalną gminą chrześcijańską.

W pierwszej części rozprawy autorzy omawiają socjalizację wspomnianej wyżej młodzieży w takich środowiskach jak rodzina, szkoła, Kościół, grupa zawodowa, małe grupy. Niestety, wymienione wyżej środowiska społeczne zamiast zmniejszać istniejące w nich warunki i układy, wzmacniają je, o zawsze większej liczbie nieletniej młodzieży pracującej zagraża de-

gradacją społeczną, a w końcu zejściem na drogę przestępczą. Społeczeństwo obiecuje wszystkim mieszkańcom miast wolność i równość oraz bezsprzecznie traktuje te obietnice na serio. Formuluje odpowiednie cele wychowawcze, aby nieletnią młodzież pracującą wychować na pełnoletnich, odpowiedzialnych, krytycznych i demokratycznych mieszkańców miast. W praktyce wychowawczej, zwłaszcza wśród nieletniej młodzieży proletariackiej, zdarza się coś zupełnie przeciwnego. Nierzadko warunki ekonomiczne przeszkadzają temu, aby aspiracje życiowe dostępne były także dla klasy robotniczej (s. 207). Niezgodność między rzeczywistością społeczną a propagowanymi zasadami często prowadzi do anomii społecznej, która wpływa na zwiększenie się liczby przestępców.

Druga część książki opisuje badania nad poprawą życiowej sytuacji młodzieży pracującej w Lichterfelde, dzielnicy Berlina Zachodniego. Poszukiwaniom tym przyświecały następujące formy dowartościowania społecznego:

a) Stabilizowanie się pracującej młodzieży miejskiej w jej osobistych stosunkach w rodzinie, szkole i pracy zawodowej.

b) Dostrzeganie zjawiska pauperyzacji i równocześnie uświadamiania sobie jej podłoża społecznego, by te sprawy młodzież traktowała poważnie i na serio.

c) Niesienie pomocy młodocianym w organizowaniu czasu wolnego np. przez „politykowanie”, budzenie świadomości klasowej, postępowanie kolektywne, współpracę, przezwyciężanie zjawisk patologicznych itd.

d) Uwrażliwianie miejskiego środowiska proletariackiego, a zwłaszcza wspólnoty chrześcijańskiej na zagadnienia społeczne rodzin robotniczych i najbliższego otoczenia, na przyczyny strukturalne zjawisk występujących we wspomnianym środowisku.

W trzeciej części Dietrich i Eva Schirmer odpowiadają na pytanie, w jakim stopniu można wykorzystać czas wolny na samo wychowanie, za pomocą jakich działań osiąga się wspomniane wyżej cele wychowawcze. Odkryli oni, że młodociani natrafiają na duże trudności w realizacji proponowanych aspiracji życiowych. Jednakże brak wprawy, doświadczenia ze strony młodzieży nie może stać się powodem rezygnacji z osiągania zamierzonych celów, konkretnie: z możliwości zdobycia świadomości politycznej oraz działania. Pewne wyniki osiąga się tylko przez długoterminowy trud, wychodząc z założenia, że oddziaływanie na określonych odcinkach jest przygotowane i młodzież stale czuwa nad tym, aby podnosić swe kompetencje polityczne, pedagogiczne i dydaktyczne. Z własnego doświadczenia Dietrich i Eva Schirmer przedstawili konkretne zasady dotyczące pracy nad wyzwoleniem młodocianych ze społecznej degradacji. W działalności oparto się również na zasadach i doświadczeniach religijnych konkretnej gminy chrześcijańskiej.

W całej publikacji przewija się pytanie: w jakiej mierze Kościół może pomagać w procesie emancypacji proletariatu? Kościół nie tylko z rąk swego posłannictwa, lecz także jako doświadczona i zorganizowana instytucja posiada możliwość rozwijania działalności wychowawczej. Przy tym niemożliwość, jako istotny motyw działalności chrześcijańskiej, nie zamyka, lecz otwiera poczynania wychowawcze także na sprawy polityczne i odnowę społeczną. Chrześcijanie tej gminy wykazują jednak pewną stronniczość wobec ludzi, którzy ze względu na niekorzystne warunki społeczno-ekonomiczne znaleźli się na marginesie życia społecznego.

Rozważania zawarte w niniejszej książce prowokują do pytań pod adresem duszpasterzy: co czyni się w zakresie katechizacji dla młodzieży pracującej? czy młodzież ta jest objęta troską duszpasterską?